№ 2. WILNO, 1 LUTEGO 1937 R. ROK VIII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

JÓZEF ZAJKOWSKI.

Prawo ubogich w urzędach rozjemczych.

Dziennik Ustaw Nr. 2 z dn. 8 stycznia 1937 r. pod poz. 21 przyniósł ogłoszenie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 30 grudnia 1936 r. w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów o opłatach i kosztach w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Poza stylistyczną poprawką § 10 powyższych przepisów zmiana ta polega na rozszerzeniu i udostępnieniu ulg przy wnoszeniu opłat w stopniu, pozwalającym mówić o wprowadzeniu do postępowania przed urzędami rozjemczymi prawa ubogich. Sprawiedliwości stało się w ten sposób zadość i dawno odczuwana w praktyce potrzeba [1]) została zaspokojona.

Przepisy Rozporządzenia znacznie odbiegają zarówno od analogicznych postanowień Kodeksu postępowania cywilnego, jak i poprzednich założeń przepisów o kosztach w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi. Zmianą na lepsze jest niewątpliwie zerwanie z zasadą zupełnego ubóstwa, przyjętą przez Kpc., lecz nie stosowaną w praktyce [2]). Słuszne jest również odstąpienie od krańcowości Kpc., który, nie znając „złotego środka" i umiaru, bądź zwalnia od każdych 50 gr., bądź wymaga wszystkich setek i tysięcy, jak gdyby świat się składał z samych tylko „zupełnie" ubogich i „grubo" zamożnych. Przewidując możliwość częściowego lub zupełnego zwalniania stron od obowiązku uiszczania opłat, Rozporządzenie idzie za

[1]) Zob. Pol. Proc. Cyw., 1936, str. 641 i n., Przegl. Sąd., 1936. str 353 i n.

[2]) W kwestii tej zob. Gaz. Sąd. 1933, str. 641, 732; Now. Proc. Cyw. 1933, str. 632; Gł. Pr. 1934, str. 133; Gł. Adw. 1934, str. 61; Pol. Proc. Cyw. 1934, str. 94; Palestra 1936, str. 703; Zb. Orz. S. N., 1935 NN 9, 29, 163, 434, 1936 NN 171, 320, 362.

wskazówkami zdrowego rozsądku i daje możność słusznego potraktowania każdego poszczególnego wypadku. Zasada częściowego zwalniania od opłat była zresztą znana i dotychczasowym przepisom, lecz stosowanie jej udaremniało zakreślenie zbyt wysokiego obowiązkowego minimum dla wszystkich przypadków, niezwiązanych z klęską żywiołową. Na dobro Rozporządzenia zapisać dalej należy liberalniejsze potraktowanie kwestii dowodowej. Wprawdzie zaświadczenie starosty wymagane jest nadal przy dowodzeniu wysokości strat z powodu klęski żywiołowej, lecz zasady tej nie rozciągnięto na przypadki ogólnej niezamożności, w których wystarcza zaświadczenie zarządów gmin wiejskich lub miejskich. Czy słuszne jest fatygowanie starosty w przypadkach klęski żywiołowej, można wątpić, gdyż przy określaniu wysokości strat będzie on musiał z konieczności opierać się na informacjach władz lokalnych i w rezultacie będzie tylko niepotrzebna pisanina i strata czasu. Zresztą jest to rzecz mniejszej wagi ze względu na znikomą ilość stron, któreby mogły powołać się na straty, wyrządzone przez klęskę żywiołową. Wielką ulgą natomiast dla stron i urzędów jest przekazanie spraw o zwolnienie od opłat przewodniczącym urzędów rozjemczych. Praktyka wykazała, że zebranie kompletu urzędu rozjemczego trafia nieraz na trudności, wskutek czego posiedzenia odbywają się rzadko. Tak np. w pewnym wojewódzkim urzędzie rozjemczym nie było z tego powodu ani jednego posiedzenia aż dziesięć miesięcy. Gdyby dotychczasowy stan rzeczy był utrzymany i wnioski o zwolnienie od opłat załatwiały komplety urzędów, merytoryczny wniosek strony niezamożnej mógłby być rozpoznany dopiero na drugim posiedzeniu, — a więc ze znaczną zwłoką, — gdyż w myśl § 3 ust. 1 przep. o koszt. przed załatwieniem kwestii opłat sprawie nie mógłby być nadany bieg.

Mimo niewątpliwych zalet nowe przepisy o zwalnianiu od opłat grzeszą, jak i wiele innych poczynań w dziedzinie oddłużenia rolnictwa, niejasnością i mogą spowodować przykre nieporozumienia przy stosowaniu.

Niejasnym jest np., co należy rozumieć przez „zarządy gmin wiejskich lub miejskich", zaświadczenia których są przez Rozporządzenie wymagane na dowód zasadności wniosku o zwolnienie od opłat. Ze słowem „zarząd" wiąże się zwykle pojęcie jakiegoś organu kolektywnego[1]). Czy będzie np. zaświadczenie wydane przez wójta gminy, zaświadczeniem wydanem przez jej „zarząd"? Zdrowy rozsądek każe dać odpowiedź twierdzącą, lecz niestety nie zawsze na zdrowy rozsądek można liczyć. Kpc. w art. 112 przyjmuje bez porównania lepsze i jaśniejsze kryterium dowodowe w postaci „zaświadcze-

---

[1]) Zob. Słownik języka polskiego pod red. Karłowicza i in. pod „zarząd" p. 2.

nia władzy publicznej". Z porównania tych przepisów rodzi się dalsza wątpliwość, mianowicie czy wystarczają w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi zaświadczenia wydane niezamożnym urzędnikom lub żołnierzom przez ich władzę przełożoną. Wobec wyraźnego brzmienia tekstu Rozporządzenia należy chyba rozstrzygnąć tę wątpliwość negatywnie i uznać, że podobne zaświadczenia nie są wystarczające, choć *de lege ferenda* nie wydaje się to słuszne. Pozostawienie uznaniu przewodniczącego urzędu oceny mocy dowodowej zaświadczenia, jak to czyni w dalszym ciągu Rozporządzenie, niczego nie wyjaśnia, bo czym się ma kierować przewodniczący, jeśli nie tekstem samego Rozporządzenia?

Wiele gorszą wątpliwość zawiera uzależnienie przyznania prawa ubogich od wykazania, że uiszczenie opłat groziłoby osobie, ubiegającej się o zwolnienie, „pozbawieniem koniecznych środków do życia i utrzymania rodziny". Z dosłownego brzmienia tego zwrotu wynikałoby, że osoby samotne lub nie utrzymujące swej rodziny nie mogą korzystać z prawa ubogich. Trudno jednak przypuszczać, żeby ustawodawca miał taką intencję. Wszak nie utrzymują rodziny nie tylko samotni i zdolni do pracy mężczyźni. Wśród osób tego rodzaju mogą być ludzie obłożnie chorzy, bezrobotni, wdowy, nieletnie sieroty, których jedynym źródłem egzystencji jest odziedziczona wierzytelność rolnicza i t.d. Czyżby te i tym podobne osoby nie zasługiwały na przyznanie prawa ubogich? Oczywiście nie. Jeśli jednak nadać zwrotowi „i rodziny" znaczenie „lub rodziny", to wątpliwość nie zniknie. Co to znaczy bowiem „groziłoby im pozbawieniem koniecznych środków do życia"? Pozbawić kogoś można tylko tego, co ten ktoś ma. Rozumiejąc powyższy zwrot dosłownie, wypadałoby znowu przyjść do niedorzecznego wniosku, że tylko ten może być zwolniony od opłat, kto siakie takie środki ma, lecz potrzebuje koniecznie ich na życie natomiast ten, kto żadnych środków nie posiada, kto żyje np. u kogoś na łaskawym chlebie, musi płacić. Niewątpliwie znajomość prawideł wykładni i takt prawniczy chronią od tego rodzaju dosłownej interpretacji (Buchstabenjurisprudenz) i każą przypuszczać, że ustawodawcy chodziło o to tylko, że petent „nie posiada dostatecznych środków na koszty procesu", jak to krótko, trafnie i węzłowato sformułowała Komisja Kodyfikacyjna w projekcie Kpc. Wzmianki o niebezpieczeństwie utraty środków do życia i utrzymania rodziny są zupełnie niepotrzebne. Są to t. zw. przepisy instrukcyjne, których w dobrze zredagowanej ustawie być nie powinno[1]).

Wadliwością redakcyjną jest również dodanie zapożyczo-

---

[1]) Zob. Hausner, Zasady techniki ustawodawczej, w pracy zbiorowej p. t. Zasady techniki ustawodawczej, 1934, str. 28—31.

nej z art. 112 Kpc.[1]) uwagi, że „od przewodniczącego urzędu rozjemczego zależy uznanie zaświadczenia za dostateczny dowód ubóstwa". Jak w poprzednim przypadku z rodzajem zaświadczenia, tak i w tym wzmianka ta niczego nie wyjaśnia, bo, jeśli to uznanie przewodniczącego jest skrępowane przepisem instrukcyjnym o groźbie pozbawienia środków do życia i utrzymania rodziny, to jest niepotrzebna jako nie wnosząca nic nowego, jeśli zaś ma to być zupełnie swobodne uznanie, to przepis instrukcyjny jako z nim sprzeczny traci wszelkie znaczenie. Przypomina to archaiczne postanowienie art. 703 t. X cz. I Zw. Pr. Ces. Ros., według którego „w razie przymusu należy w tym samym dniu, kiedy miał miejsce, oświadczyć o tym mieszkańcom okolicznym lub policji miejscowej, następnie zaś najdalej dnia trzeciego lub czwartego i w żadnym razie nie później jak w tydzień żądać przeprowadzenia dochodzenia". Podobnie jak w tygodniu mieści się trzeci i czwarty dzień, tak w swobodnym uznaniu mieści się wszystko inne. Trzeba mieć nadzieję, że w praktyce nie będzie się wymagało od każdej strony, aby wykazała się utrzymywaniem rodziny. Skąd jednak pewność, że w tym lub innym wypadku tekst Rozporządzenia nie zostanie zrozumiany dosłownie? Sam ustawodawca nie miał widać całkowitego zaufania do przewodniczących urzędów rozjemczych, skoro nie poprzestał na pozostawieniu tej kwestii ich swobodnemu uznaniu. A jeśli możliwe są pomyłki, to za co mają cierpieć niewinni ludzie, dla których odmówienie prawa ubogich może stać się tragedią.

Grzesząc niepotrzebną kazuistyką i wielomównością w kwestii warunków, uzasadniających przyznanie prawa ubogich, Rozporządzenie zawiera poważne luki i niedomówienia.

Jak się np. przedstawia kwestia opłat od wniosków o przyznanie prawa ubogich? Z natury rzeczy wnioski takie musiałyby być wolne od wszelkich opłat. Tak też jest w procesie sądowym i administracyjnym [2]). Praktyka urzędów rozjemczych dotychczas szła jednak w innym kierunku. Opierając się na §§ 3 i 11 przepisów o kosztach, urzędy rozjemcze pobierały od wniosków o zniżenie opłat wpis stały, który w wojewódzkich urzędach rozjemczych wynosi aż 30 zł. Czy praktyka ta ma być zachowana? Z milczenia ustawodawcy należałoby wnosić, że tak. Okoliczność, że obecnie wnioski o zwolnienie od opłat rozpoznawać będą przewodniczący urzędów jest bez znaczenia, gdyż postępowanie przed przewodniczącym urzędu jest postępowaniem przed urzędem. Tymczasem konsekwencje takie-

[1]) Projekt Komisji Kodyfikacyjnej tego przepisu nie zawierał.
[2]) Zob. art. 10 Przep. o koszt. sąd., art. 107 p. 6 Rozp. o post. adm. i art. 142 p. 7 Ust. o opł. stempl.

go stanowiska są trudne do przyjęcia. Jeśli np. jedynym mieniem petenta jest wierzytelność w kwocie 2.000 zł., a dłużnik jest posiadaczem większego gospodarstwa, to choćby petent pozostawał w wyjątkowej nędzy, musiałby zapłacić za rozpoznanie wniosku o przyznanie prawa ubogich 30 zł. wpisu stałego, t. j. akurat tyle, ileby musiał zapłacić wpisu stosunkowego od wniosku o orzeczenie natychmiastowej zapłaty długu. Przy mniejszej wierzytelności koszt uzyskania prawa ubogich byłby większy od samych opłat. Niewątpliwie ustawodawca nie zmierzał do stwarzania podobnych sytuacyj. Należałoby więc i w tym wypadku odstąpić od dosłownego brzmienia tekstów i uznać, że postępowanie z wniosku o przyznanie prawa ubogich z natury rzeczy żadnym opłatom nie podlega.

Niewyjaśnioną wreszcie pozostała kwestia zaskarżalności postanowień przewodniczącego, oddalających w całości lub w części wniosek o zwolnienie od opłat. Wobec merytorycznej jednoinstancyjności urzędów rozjemczych w grę wchodzić może tylko skarga w trybie art. 26 Ust. o utw. urz. rozjemcz. z powodu pogwałcenia przepisów prawa. Za dopuszczeniem takiej skargi przemawiałaby analogia do art. 42 p. 3 pr. o konw. i up. dł. roln., według którego postanowienie przewodniczącego urzędu w kwestii odsetek „zrównane jest z orzeczeniem urzędu rozjemczego". Pod względem swego znaczenia postanowienie przewodniczącego, oddalające wniosek o zwolnienie od opłat, jako kończące postępowanie, odpowiada również orzeczeniom urzędu rozjemczego i powinno być z nimi przez analogię do p. 3 art. 26 Ust. o utw. urz. rozjemcz. zrównane. Przeciwko dopuszczalności skargi można wysunąć jedynie ten argument, że uznanie przedstawionego przez stronę zaświadczenia za dostateczny dowód ubóstwa pozostawione jest przewodniczącemu urzędu i jako zależne od jego swobodnej oceny nie powinno być sprawdzane w trybie kasacyjnym. Argument ten jednak nie może mieć większego znaczenia, gdyż w analogicznej sytuacji w procesie cywilnym Sąd Najwyższy dopuszcza skargę kasacyjną, ogromna zaś ilość uchylonych postanowień wymownie świadczy o jej niezbędności. Należy więc przyjąć, że na postanowienie przewodniczego urzędu rozjemczego, odmawiające zwolnienia od opłat, petentowi służy skarga do sądu okręgowego w trybie art. 26 Ust. o utw. urz. roz.

Wyjaśniająca poprawka stylistyczna § 10 przep. o opł. i koszt. w post. przed urz. roz. świadczy o tym, że ustawodawca przywiązuje dużą wagę do redagowania przepisów prawnych i pozwala przypuszczać, że przy następnej okazji przepisy o prawie ubogich zostaną dokładniej zredagowane. *De lege ferenda* najlepiej byłoby przyjąć kryterium Komisji Kodyfikacyjnej. Przepis o stratach z powodu klęsk żywiołowych należałoby wogóle skreślić, gdyż ci, co nie mają dostatecznych

środków na koszty procesu, i tak będą od opłat zwolnieni, ci zaś, co dostateczne środki mają, mimo tego rodzaju strat powinni opłaty uiszczać. Gwoli ścisłości należałoby wreszcie zastąpić zwrot „może zwolnić“ przez „zwolni“.

Pożądana *de lege ferenda* redakcja byłaby zatem następująca:

„Przewodniczący urzędu rozjemczego zwolni całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczania opłat osoby, które na prowadzenie procesu nie posiadają dostatecznych środków. Na odmowne postanowienie przewodniczącego służy skarga w trybie art. 26 Ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych [1]). Całe postępowanie o zwolnienie od opłat nie podlega żadnym opłatom“.

DR. M. PROPPER.

Prawo do urlopu państwowych urzędników kontraktowych.

Do poruszenia niniejszego zagadnienia skłonił mnie następujący praktyczny wypadek.

J. F. zatrudniony był w charakterze urzędnika w Okręgowym Urzędzie Budownictwa w... Zgodnie z zawartą umową,— która między innymi przewidywała obowiązek pracy w dnie powszednie w czasie przewidzianym w ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. (D. U. R. P. Nr. 2/20 poz. 7) — przysługiwało p. F. prawo do urlopu dla wypoczynku w wymiarze i na zasadzie przepisów, określonych w art. 105 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164).

W lutym z. r. pracodawca zawiadomił pracobiorcę, że udziela mu czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego na miesiąc marzec, a po ukończeniu urlopu rozwiązuje z nim stosunek służbowy na dzień 30 czerwca 1936 r.

Wbrew powyższemu nie pozwolono pracobiorcy na wykorzystanie urlopu wypoczynkowego, oraz nie wypłacono mu należności za urlop.

---

[1]) Bardziej celowa byłaby skarga do Centralnego Biura do Spraw Finansowo Rolnych, gdyż nie powstawałoby rozbieżne orzecznictwo poszczególnych sądów okręgowych i odpadłaby potrzeba regulowania wykładni prawa przez okólniki. Jest to już jednak kwestia ogólna zaskarżalności orzeczeń urzędów rozjemczych.

Wyłania się zasadnicze pytanie, czy przysługiwało pracobiorcy prawo żądania odszkodowania za niewykorzystany urlop?

Rzecznik pracodawcy stanął na stanowisku, że roszczenie o odszkodowanie za urlop nie posiada żadnej podstawy prawnej, bowiem ustawa o urlopach z dn. 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40/22 poz. 331), która istotnie przewiduje takiego rodzaju odszkodowanie, nie ma zastosowania do danego wypadku, gdyż dotyczy ona tylko stosunku pracy osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy, a nie osób zatrudnionych w urzędach państwowych (vide O. S. N. 58 z 1934 r.). Prócz tego pracobiorca w umowie o pracę w kwestii urlopu poddał się przepisom Ustawy o Państwowej Służbie Cywilnej, a ta nie przewiduje odszkodowania za niewykorzystany urlop.

Przy rozważaniu poruszonego tematu należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 40/22 poz. 334) w przeciwieństwie do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 18 grudnia 1919 r. nie wymaga, aby zakłady pracy, do których ma zastosowanie ta ustawa, były prowadzone w sposób przemysłowy. Artykuł bowiem pierwszy ustawy o urlopach mówi tylko o zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, niezależnie od tego, czy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych.

Przez zakład pracy w rozumieniu ustawy pojmujemy każdy zorganizowany zespół czynników osobowych i rzeczowych, wytwarzający przez swą zbiorową działalność zamierzone wartości gospodarcze lub społeczne.

Czy zakład pracy, w którym pracował p. J. F., odpowiada wymogom ustawy o urlopach?

Dla ustalenia więc kryterium, czy ma być zastosowana ustawa o urlopach z dn. 16 maja 1922 r., należy stwierdzić czy O. U. B. wykonuje akty władzy, co stanowi zasadniczą atrybucję urzędów państwowych, czy funkcje gospodarcze, a to zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, ogłoszonym w Oficjalnym Zbiorze Orzeczeń za Nr. 61 z 1933 r., w którym Sąd Najwyższy uznał, że do kierownictwa budowy przy P. K. P. wykonującego funkcje gospodarcze w postaci nadzoru i kontroli nad budową gmachów ma zastosowanie ustawa o urlopach z 1922 r. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 stycznia 1935 r. Nr. 1 C. I. 618/34, umieszczonym w Ruchu Ek. Pr. i Sąd. Zeszyt IV 1935 r. str. 911, ustalając, że Kierownictwo Robót na Zamku Królewskim w Warszawie, nie będąc urzędem, nie ma nic wspólnego z wykonywaniem aktów władzy, podlega więc przepisom ustawy o urlopach z 1922 r.

Powstaje jeszcze pytanie, czy wobec tego, sama nazwa pracodawcy „Okręgowy Urząd Budownictwa w...“ nie zaprzecza powyższym wywodom. Otóż w tym przedmiocie istnieje również orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. C. I. 498 1932 roku z 19 stycznia 1933 r., w którym Sąd Najwyższy ustalił tezę, że nazwa „urząd“ nie jest przeszkodą w uznaniu, że instytucja ta stanowi zakład pracy, prowadzony przez Państwo, na którego pracowników rozciąga się moc ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, o ile z uprawnień jej przysługujących wynika, że nie ma ona nic wspólnego z wykonywaniem aktów władzy, lecz powołana została do spełnienia ściśle określonych funkcyj natury gospodarczej. Odnosi się to naturalnie i do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach,

Cytowane przez rzecznika pracodowcy orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 58 z 1934 r., bynajmniej nie obala wyłuszczonych zasad, a raczej przemawia za nimi, albowiem Dyrekcja Lasów Państwowych wykonuje akty władzy, wobec czego do jej urzędników kontraktowych nie może się odnosić ustawa o urlopach z 1922 r.

Teraz spotkam się z zarzutem. Dobrze, ale przecież w umowie swej pracobiorca poddał się w przedmiocie urlopu postanowieniom, wypływającym z art. 105 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Odpowiedź na to daje rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w § 6-tym, według którego umowa o pracę nie może zawierać punktu, któryby pracownika zgóry pozbawiał urlopu lub w inny sposób uszczuplał jego prawa do urlopu, określone ustawą.

W świetle dotychczasowych ustaleń O. U. B. zajmując się budowami, wykonuje li tylko funkcje gospodarcze — a nie akty władzy — a zatem do jego pracowników kontraktowych. ma zastosowanie ustawa o urlopach 1922 r., a to zupełnie niezależnie. od warunków umowy co do poddania się postanowieniom ustawy z 17 lutego 1922 r. o Państw. Służbie Cyw., albowiem umowa o pracę nie może pozbawiać pracownika uprawnień wypływających z ustawy, która daje prawo do odszkodowania za niewykorzystany z winy pracodawcy urlop.

Zatytułowałem niniejszy artykulik „Prawo do urlopu państwowych urzędników kontraktowych“. Z całokształtu opracowania wypływa następująca teza, która właściwie stanowi odpowiedź na omawiany problem:

Kontraktowi urzędnicy państwowi, zajęci w instytucjach będących, jako odrębne części administracji państwowej, zakładami pracy, powołanymi do wykonywania funkcyj gospo-

darczych, a nie aktów władzy, co stanowi zasadniczą atrybucję urzędów państwowych, — niezależnie od warunków umowy — podlegają ustawie z dnia 16 maja 1921 r. o urlopach oraz Rozporządzeniu wykonawczemu do tej ustawy z dn. 11 czerwca 1923 r.“

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Za okres sprawozdawczy od 29 grudnia 1936 r. do 22 stycznia 1937 r. wyszło 7 Dzienników Ustaw Nr. Nr. 93 do Nr. 6, zawierają oświadczenia rządowe:

Rozporządzenia Ministrów.

Nr. 93 *poz. 649 — Skarbu z dnia 11 grudnia 1936 r. o wykonaniu ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.*

Poz. 651 — Skarbu z dnia 19 grudnia 1936 r. w sprawie opłat stemplowych wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego.

Nr. 94 *poz. 662 — Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1936 r. w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 26 marca 1936 r. o wprowadzeniu przyśpieszonego postępowania karno-administracyjnego w sprawach o niektóre wykroczenia.*

Poz. 663 — Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 r. o rejestrze skazanych.

Poz. 664 — Skarbu z dnia 16 grudnia 1936 r. o organizacji i zakresie działania kontroli skarbowej.

Nr. 2 z 1937 r. *poz. 21 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 grudnia 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.*

Nr. 5 *poz. 44 — Skarbu z dnia 13 stycznia 1937 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27 kwietnia 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym.*

Orzecznictwo cywilne.

K. P. C.

Art. 35 k. p. c.

Do uzasadnienia miejscowej właściwości sądu dla powództw o ustalenie istnienia umowy, o wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie umowy, jako też o odszkodowanie z powodu jej niewykonania lub nienależytego wykonania nie wystarcza miejce wykonania umowy wskazane w ustawie, chociażby dało się ono z natury interesu i celu umowy z łatwością oznaczyć, lecz miejsce to musi być koniecznie stwierdzone dokumentem, dołączonym do pozwu.

(Z dnia 22.V.1936 r. w spr. C. II. 354/36).

Art. 400 § 1 k. p. c.

O istocie żądań apelacyjnych rozstrzyga nie sam wniosek, lecz wywód skargi i całość jej treści.

(Z dnia 8.I. 1936 r. w spr. C I. 2288/35).

Art. 424 § 2 w zw. z art. 142 k. p. c.

Postanowienie, którym sąd skazał za ubliżenie w piśmie powadze sądu lub za użycie wyrażeń obraźliwych, nie ulega zaskarżeniu w drodze skargi kasacyjnej.

(Z dnia 13.I.1936 r. w spr. C. III. 212/35).

Art. 351, 417 k. p. c.

Sąd apelacyjny nie ma obowiązku rozprawiania się z motywami wyroku I Instancji.

(Z dnia 6.XII.1935 r. w spr. C. III. 1141/34).

Art. 102 w zw. z art. 343 k. p. c.

Pod „oceną sądu" w rozumieniu art. 102 k. p. c. pojmować należy udzielone sądowi wyrokującemu w artykule 343 k. p. c. w sprawach o szkody i straty lub dochody uprawnienie zasądzenia odpowiedniej sumy według swego wyrozumienia, opartego na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, nie zaś zwykłą w innych sprawach ocenę przez sąd przedstawionych dowodów obustronnych.

(Z dnia 24.IX.1935 r. w spr. C. I. 528/35).

Art. 95 § 1 k. p. c.

Dopóki przeciwnikowi procesowemu nie doręczono zawiadomienia, przewidzianego w art. 95 § 1 k. p. c., dotychczaso-

wy pełnomocnik uważany być musi wobec niego i sądu za uprawnionego do wszelkich czynności procesowych w granicach pełnomocnictwa i czynności jego są skuteczne i obowiązujące mocodawcę bez względu na to, czy pełnomocnictwo w stosunku wewnętrznym między pełnomocnikiem a mocodawcą już wygasło.

(Z dnia 2.I. 1936 r. w spr. C. I. 1309/35).

Art. 452 § 2 i 424 k. p. c.

Nie jest dopuszczalna skarga kasacyjna na odmowę wznowienia postępowania, zakończonego wyrokiem II instancji, który nie ulegał zaskarżeniu w trybie kasacyjnym.

(Z dnia 22.I. 1936 r. w spr. C. I. 2710/35).

Kod. Cyw. Król. Polsk.

Art. 139 k. c. p. art. 121, 34—36 t. X cz. I Zw. pr.

Art. 139 k. p. c. z 1825 r., który został rozciągnięty na województwa wschodnie mocą rozp. Rady Ministrów z 15 maja 1922 r. (Dz. U. Nr. 43 poz. 360) dotyczy dopuszczalności dowodu ze świadków tylko dla stwierdzenia faktu śmierci, istnienia zaś małżeństwa należy dowodzić zgodnie z art. 121 t. X cz. I Zw. pr. trybem wskazanym w art. 34 — 36; te ostatnie przepisy dopuszczają, jako dowód posiłkowy, dochodzenie, lecz musi być ono przeprowadzone przez władze duchowe z tym, że władze te na podstawie dochodzenia wydają świadectwo metrykalne.

(Z dnia 6.VI. 1935 r. w spr. C. I. 2824/34).

T. X cz. I Zw. pr.

Art. 1246 t. X. cz. I Zw. pr.

Art. 1246 t. X cz. I Zw. pr., pozbawiający praw spadkowych tych spadkobierców, którzy się nie zgłoszą po odbiór spadku w ciągu okresu dziesięcioletniego, nie przewiduje konieczności zachowania jakich bądź specjalnych form takiego zgłoszenia się, czyli że stosownie do osnowy powołanego przepisu każda czynność spadkobiercy, która stanowi urzeczywistnienie w ten czy w inny sposób jego prawa spadkowego w ciągu okresu powyższego, chociażby stanowiła samowolne naruszenie posiadania innego spadkobiercy, który objął całość spadku, usuwa możność uznania utraty przezeń swego prawa spadkowego do majątku, pozostałego po śmierci spadkodawcy, na skutek przedawnienia z art. 1246 t. X cz. I Zw. pr.

(Z dnia 8.I. 1936 r. w spr. C. I. 1891/35).

Art. 1255 t. X cz. I Zw. pr. i art. 243 k. p. c.

Prawo nie ustanawia ani przepisów ani formy, które regulowałyby sposób objęcia spadku; wobec tego przyjęcie spadku może się wyrazić nie tylko w sądowym zatwierdzeniu praw do spadku lub w osobistym czy przez osobę upoważnioną faktycznym objęciu spadku, lecz również w dokonaniu takich czynności, które stwierdzałyby milczące przyjęcie spadku np. wydanie pewnych zleceń do zarządzenia spadkiem, co do wykonania zobowiązań, obciążających spadek, korzystania ze spadku i t. p.; to milczące przyjęcie spadku, jako fakt sporny, może być udowodnione świadkami w myśl art. 243 k. p. c.

(Z dnia 19.XI.1935 r. w spr. C. I. 1531/35).

Ust. hipot.

Art. 21 ustawy hipotecznej 1818 r.

Dłużnik, przeciwko któremu wydana została klauzula egzekucyjna na podstawie wekslu, nie traci prawa do wytoczenia powództwa przeciwko wierzycielowi o uchylenie klauzuli i uznanie długu za wygasły z tego powodu, iż roszczenie wekslowe zostało zabezpieczone hipotecznie na podstawie uzyskanej przez wierzyciela klauzuli egzekucyjnej, chociażby w drodze zamiany poprzednio zabezpieczonej kaucji na czysty wpis, gdyż zgodnie z art. 21 pr. hip. zatwierdzenie czynności przez zwierzchność hipoteczną nie wprowadza żadnych zmian w stosunkach materialno-prawnych między stronami.

(Z dnia 16.I—7.II. 1936 r. w spr. C. I. 1453/34).

Ust. wekslowa.

Art. 2 ust. 5. art. 16 pr. weksl.

Przepis art. 16 odnosi się tylko do weksli wypełnionych, noszących wszelkie istotne znamiona wekslu. Natomiast do weksli in blanco ma zastosowanie art. 2 ust. 5.

(Z dnia 11.X. 1935 r. C. III 308/34).

Art. 2 ust. 5 pr. weksl.

Jeżeli rada nadzorcza uchwaliła zaciągnięcie przez spółdzielnię dalszego kredytu wekslowego w banku, który na zabezpieczenie dotychczasowego kredytu posiadał weksel in blanco podpisany przez członków rady nadzorczej, wówczas w poleceniu zarządowi wykonania tej uchwały mieściło się upoważnienie go do wyrażenia wobec banku zgody na wypełnienie wekslu in blanco sumą odpowiadającą podwyższonemu

kredytowi i to nawet ze strony tych członków, którzy zostali przegłosowani, mimo to pozostali członkami rady nadzorczej. W wypadku, że bank na skutek starań zarządu podjętych dla wykonania uchwały rady nadzorczej przedłożył podpisany weksel in blanco spółdzielni celem zaopatrzenia go w podpisy nowych członków rady nadzorczej, nowe podpisanie wekslu lub świadome pozostawienie na nim podpisu przez członków już dawniej podpisanych było również wyrazem zgody na wypełnienia wekslu in blanco sumą odpowiadającą podwyższonemu kredytowi.

(Z dnia 11.X. 1935 r. w spr. C. III. 308/34).

Ust. pracy.

Art. 7 rozp. z 27.X. 1932 r. (Dz. U. poz. 811).

Stosunek pracy pomiędzy pracownikiem a Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych może mieć tylko charakter cywilnoprawny i nawiązany być może wyłącznie w drodze zawarcia szczególnej umowy.

(Z dnia 13.XII. 1935 r. w spr. C. III. 613/35.

Orzecznictwo karne.

Kodeks karny.

Art. 61 k. k. w zw. z art. 379 k. p. k.

Uzasadnienie odmowy zastosowania warunkowego zawieszenia kary jedynie tym, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z niskich pobudek (np. z chęci zysku) stanowi istotną obrazę art. 379 k. p. k. w związku z art. 61 k. k.

(Z dnia 24.II.1936 r. w spr. 2 K. 1916/35).

Art. 227 k. k.

O współczuciu, któreby uzasadniało zastosowanie art. 227 k. k., może być mowa tylko w wypadku, gdy sprawca przekonany jest o tym, że osoba żądająca śmierci, cierpi tak silnie, iż ze względu na jej cierpienia śmierć stanowi dla niej raczej dobrodziejstwo i że tylko śmierć może ją od tych cierpień wybawić.

(Z dnia 24.II.1936 r. w spr. 2 K. 2240/35).

Art. 31 k. k.

1. Zasada art. 31 § 1 k. k. wzięcia za podstawę wymiaru kary łącznej „kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa", obowiązuje i wtedy, gdy już istnieje co do niektórych czynów wyrok łączny, prawomocność jego jednak nie uprawnia sądu, który ma wydać następny wyrok łączny, do niebrania pod uwagę kar, wymierzonych z osobna za każde zbiegające się przestępstwo przez ten sąd, który wydał ów prawomocny wyrok łączny.

2. Prawomocność kary łącznej poprzedniego wyroku ma to znaczenie, że następny wyrok łączny, dołączając dodatkowo osądzone czyny, nie może wymierzyć kary łącznej niższej od prawomocnie wymierzonej kary łącznej, sąd może jednak wymierzyć karę nie tylko wyższą lecz i taką samą, mimo dołączenia innych dodatkowo osądzonych czynów.

3. Zbieg przestępstw tego samego rodzaju, o ile były popełnione przed wydaniem pierwszego wyroku, skazującego za jedno z tych przestępstw, nie może być uważany za poprzednią karalność, lecz za okoliczność, świadczącą o ujemnej wartości sprawcy i może stanowić nawet podstawę do traktowania go jako przestępcę zawodowego lub z nawyknienia.

(Z dnia 8.II.1936 r. w spr. 1810/35).

Art. 259 k. k.

Użycie siły fizycznej nie jest równoznaczne z użyciem przemocy w rozumieniu art. 259 k. k.

(Z dnia 24.II.1936 r. w spr. 2 K. 2237/35).

K. P. K.

Art. 285 k. p. k.

W myśl art. 285 k. p. k. przewodniczącemu nie służy prawo zwracania prokuraturze aktu oskarżenia z powodu niepociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób podejrzanych, umieszczenia ich natomiast w wykazie osób, których wezwania na rozprawę oskarżyciel żąda, w charakterze świadków.

(Z dnia 17.II.1936 r. w spr. 2 K. 2008/35).

Art. 56 k. p. k.

Żądanie ukarania sprawcy przestępstwa może być wyrażone w każdej formie, a więc mieścić się implicite i w samym zawiadomieniu przez pokrzywdzonego o przestępstwie, jeśli z treści zawiadomienia nie wynika, że zostało ono złożone w innym celu.

(Z dnia 5.III.1936 r. w spr. 2 K. 2076/35).

Ustawa karno skarbowa.

Art. 78 u. k. s.

Wyrób aparatu do pędzenia samogonki jest czynnością przygotowawczą do czynu z art. 78 u. k. s. a tym samym nie stanowi osobnego przestępstwa.

(Z dnia 2.III.1936 r. w spr. 3 K. 2286/35).

Art. 63 u. k. s.

Przepis art. 63 u. k. s. zawiera zakaz bezprawnego posiadania lub przechowywania surowca tytoniowego bez względu na istnienie przepisów, dotyczących obowiązku zgłoszenia lub odstawienia do dyspozycji władz skarbowych zapasów surowca, które to przepisy zresztą odnoszą się tylko do plantatorów, upoważnionych do uprawy tytoniu.

(Z dnia 17.II.1936 r. w spr. 3 K. 2002/35).

§ 2 rozp. Min. Sk. z 31.I.1931 r. Dz.U. poz. 51 w zw. z art. 1 ust. z 30.I.1931 r. o monopolu zapałczanym (Dz. U. poz. 45).

Z brzmienia § 2 rozp. Min. Skarbu z 31 stycznia 1931 r. Dz. U. poz. 51 w zw. z art. 1 ust. z 30 stycznia 1931 r. Dz. U. poz. 45 o monopolu zapałczanym wynika, iż przez zapalniczkę rozumie się tylko takie przyrządy do niecenia ognia, które mają na celu zastąpić zapałki.

(Z dnia 9.III.1936 r. w spr. 3 K. 93/36).

Przegląd czasopism.

W Nr. 1 „Przeglądu Sądowego“ z 1937 r. Dr. J. Korzonek w artykule *„Wpisy hipoteczne w walutach zagranicznych“* zajmuje się zagadnieniem, jakie zmiany poczyniło Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 12 czerwca 1934 roku o wierzytelnościach w walutach zagranicznych w panującej dotąd swobodzie wprowadzania do ksiąg wieczystych praw i ciężarów wyrażonych w walutach zagranicznych, jak również jaki jest stosunek jego do figurujących już wpisów w walucie zagranicznej.

W artykule *„Egzekucja wierzycieli spadkodawcy przeciwko dziedzicom“* w tymże numerze „Przeglądu Sądowego“ Dr. **Z. Halm** konkluduje, iż tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi, w razie jego śmierci po zaopatrzenin tytułu klauzulą egzekucyjną i skierowaniu ekzekucji przeciwko sukcesorom dłużnika, winien być zaopatrzony przeciwko tymże sukcesorom nową klauzulą egzekucyjną. .

W Nr. 22—23 z 1936 r. „Polskiego Procesu Cywilnego M. Allerhand rozstrząsa *„Nierozpoznanie istoty sprawy (§ 2 art. 408 K. P. C)"* w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego Nr. 315 1936 r. i dochodzi do wniosku, iż konkluzje Sądu Najwyższego, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi jeżeli Sąd nie orzekł o żądaniach stron, nie odpowiada ani brzmieniu ustawy, ani istocie postępowania apelacyjnego, ani historii powstania danego przepisu, gdyż uchylenie wyroku I instancji jest możliwe wtedy, gdy I instancja, wydając orzeczenie merytoryczne, nie zbadała całego stanu faktycznego, a tylko pewną część składową z powodu mylnego stanowiska prawnego lub przeoczenia.

W odpowiedziach prawnych Komitetu redakcyjnego tenumeru „P. P. C." **M. Buczkowski** w pytaniu *„Jak należy goż ocenić skutki prawne przelewu wierzytelności, dokonanego po jej zajęciu"* dochodzi do wniosku, iż aczkolwiek taki przelew jest ważny między zawierającymi go stronami z zastosowaniem przepisu o rękojmi za wady prawne, to jednak w stosunku do egzekwującego wierzyciela przelew ten jest bezskuteczny.

W Nr. 24 z 1936 r. Polskiego Procesu Cywilnego" M. Waligórski na pytania *„Czy powód może w toku procesu zapozwać w tej samej sprawie więcej osób w charakterze pozwanych i odpowiednio zmienić żądanie pozwu"* dochodzi do wniosku, iż poza przypadkiem, w którym doręczenie pozwu zainteresowanym jeszcze nie nastąpiło—nie można zapozywać więcej osób w toku procesu.

Z bibliografii.

H. Ritterman wydał w 1936 r. nakładem Związku Kupców **„Zarys Prawa Handlowego"**, który ma na celu dać ogółowi ogólne zasady i pojęcia nowego Kodeksu Handlowego. W tym celu w układzie, dostosowanym do układu Kodeksu Handlowego, zajmuje się analizą poszczególnych instytucyj prawa handlowego w formie przystępnej uzupełniając treść K. H. odnośnymi rozporządzeniami władzy wykonawczej i ilustrując przykładami trudniejsze pojęcia. Skorowidz alfabetyczny poruszonych rzeczy oraz skorowidz chronologiczny wzmiankowanych przepisów związkowych uzupełniają znakomicie dzieło powyższe i tworzą z pracą całość, dokładnie a szybko wprowadzającą zainteresowanego w dziedzinę Kodeksu Handlowego.

EUROPA WSCHODNIA.

W Nr. 22–23 z 1936 r. „Polskiego Procesu Cywilnego" M. Altschaeul [illegible] *„Nierozpoznanie istoty sprawy* (§ 2 art. 368 k. p. c.)" w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego Nr. 315 [illegible] dochodzi do wniosku, że koncepcja Sądu Najwyższego, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi, jeżeli Sąd nie zbadał [illegible] stron, nie odpowiada ani brzmieniu ustawy, ani [illegible] postępowania apelacyjnego ani historji powstania [illegible] przepisu, gdyż uchylenie wyroku [illegible] jest [illegible] gdy I instancja, wydając orzeczenie [illegible] nie [illegible] stanu faktycznego, [illegible] tylko pewną część [illegible] stanowiska [illegible] lub [illegible].

W odpowiednich przepisach [illegible] egzekucyjnego [illegible] numeru „P. P. C." **M. Buczkowski** w artykule *„Jak należy ocenić skutki prawne przelewu wierzytelności, dokonanego po jej zajęciu"* dochodzi do wniosku, że wprawdzie taki przelew jest ważny między zawierającymi go stronami z zastosowaniem przepisu o [illegible] to jednak w stosunku do egzekwującego wierzyciela przelew ten jest bezskuteczny.

W Nr. 24 z 1936 r. „Polskiego Procesu Cywilnego" [illegible] w procesie [illegible] dochodzi do wniosku, że poza przypadkiem, w którym doręczenie pozwu zainteresowanemu jeszcze nie nastąpiło, nie można zawezwać więcej osób w tym procesie.

Z bibliografii.

H. Rittermann wydał w 1936 r. nakładem Związku Kupców *„Zarys Prawa Handlowego"*, który ma na celu dać ogólny [illegible] przepisów nowego Kodeksu Handlowego. [illegible] do układu Kodeksu Handlowego, [illegible] szczegółowych instytucyj prawa handlowego [illegible] Skorowidz alfabetyczny [illegible] skorowidz chronologiczny [illegible] dane [illegible] całość [illegible] Kodeksu Handlowego.

STEFAN PLICH.

Sąd i Prokuratura w nowej Konstytucji Z. S. R. R.

(Ciąg dalszy).

Konstytucja grudniowa dając kościec scentralizowanej, jednolitej i niepodzielnej Prokuratury Związku, utrwaliła jedynie stan historycznie wytworzony i przed dniem 5 grudnia 1936 roku na terenie Z. S. R. R. istniejący. Odegrała ona w odniesieniu do prokuratury rolę odwrotną, niż w stosunku do sądów. Sądy w Konstytucji otrzymały nową formę centralizmu strukturalno-organizacyjnego, zakończoną konsekwentnie Postanowieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych Związku z dnia 8 grudnia 1936 roku. Organizacja prokuratury znajduje w treści Konstytucji jedynie stwierdzenie i konstytucyjne zafiksowanie stanu w znakomitej części prawnie już uprzednio sformułowanego, a co do reszty faktycznie wytworzonego w rozwoju historycznym. Ewolucja w tej dziedzinie datuje się od czasu podstawowego w historii sądownictwa radzieckiego Dekretu o Sądzie z dnia 5 grudnia (22 listopada) 1917 r.[1]).

Prokuratura Związku, jak z samej nazwy wynika, analogicznie do Związkowego Komisariatu Sprawiedliwości, działalność swoją rozciąga na teren całego Państwa. Centralizm Prokuratury, jej całkowita niezawisłość organizacyjna i samodzielność znajduje swój prawny wyraz w treści art. 117 Konstytucji: „Organy Prokuratury wykonują swoje funkcje niezależnie (niezawisimo) od wszelkich organów miejscowych i podporządkowane są tylko Prokuratorowi Z.S.R.R.". Ta zasadnicza i podstawowa cecha struktury organizacyjnej Prokuratury Radzieckiej, stanowiąca dziś źródło dumy zawodowej prokuratorów sowieckich i predestynująca prokuraturę, jako taką do odgrywania w Związku Radzieckim o wiele ważniejszej niż w innych państwach roli, a jednocześnie gwarantująca prokuraturze pełną niezależność na niższych szczeblach organizacyjnych w terenie, rozwijała się i kształtowała w ciągu całej historii Rosji Rewolucyjnej, przy czym samo istnienie swoje opiera na autorytecie Lenina.

Wspomniany Dekret o Sądzie z dnia 5 grudnia (22 listopada) 1917 roku, znosząc wszystkie i wszelkich instancyj instytucje sądowe, istniejące w carskiej Rosji, zniósł jednocześnie i prokuraturę, wprowadzając na miejsce przedrewolucyjnych urzędów prokuratorskich instytucję t. zw. oskarżycieli

---

[1]) Diekrety Oktiabrskoj Rewolucji T. I part. izdat. 1933 g. str. 154—157.

społecznych (obszczestwiennych obwinitielej). Takim oskarżycielem społecznym mógł być każdy nieposzlakowany i niepozbawiony praw obywatel bez różnicy płci.

W wyniku zaostrzającej się walki wewnętrznej [1]) i posuwającego się rozkładu dotychczasowych więzi organizacyjno-prawnych powołane zostały mocą omówionego Dekretu o Sądzie, Robotnicze i Chłopskie Trybunały Rewolucyjne [2]). Wkrótce zorganizowany zostaje Trybunał Rewolucyjny przy Centralnym Komitecie wykonawczym, a przy Trybunale tym tworzy się Centralne Kolegium Oskarżycieli.

W ten sposób w pół roku po zniesieniu prokuratury następuje jej restauracja. Stan ten koryguje ciągle życie domagając się coraz nowych form organizacyjnych.

W maju 1922 r. N. W. Krylenko wniósł na porządek dzienny obrad W. C. I. K-u opracowany przez Ludowy Komisariat Sprawiedliwości R.S.F.R.R. projekt dekretu o Urzędzie nadzoru prokuratorskiego (uczreżdienje prokurorskago nadzora [3]). Projekt ten zarówno uprzednio poddany krytyce frakcji R. K. P., jak i na sesji W. C. I. K-u, wywołał silny sprzeciw większości obradujących członków. Szczególnie ostry spór rozgorzał wokół zagadnienia struktury organizacyjnej urzędu prokuratorskiego.

Projekt w art. 5 przewidywał centralistyczno-hierarchiczny ustrój prokuratury. Prokuratorzy wszystkich stopni mieli być mianowani, przenoszeni i zwalniani przez centralną prokuraturę i generalnego prokuratora t. j. Prokuratora Republiki. (Projekt dotyczył Rosyjskiej Soc. Fed. R. R.).

Dalej projekt przewidywał całkowitą niezależność prokuratury od jakichkolwiek bądź organów politycznych, w szczególności wykluczał wszelką zależność i kontrolę Gubernialnych Komitetów Wykonawczych (Gubispołkomów) nad niższymi stopniami organizacyjnymi prokuratur. Wyłączenie kontroli Gubispołkomów nad prokuratorami w terenie uważane było przez większość W. C. I. K-u nie tylko za dowód nieufności do tych organów administracyjno-politycznych, ale przede wszystkim za fakt sprzeczny z Konstytucją R. S. F. R. R.

Na posiedzeniu W. C. I. K-u 13 maja 1922 roku projekt uznano jedynie za materiał dyskusyjny i przesłano go do specjalnie wyłonionej komisji. Jednak i komisja wypowiedziała się przeciw temu, aby prokuratorzy byli mianowani i podporządkowani służbowo tylko swoim władzom centralnym, podkre-

---

[1]) Walka z Kaledinym w okręgu Dońskim, z Dutowym na Uralu, z Korniłowym, z Centralną Radą Republiki Ukraińskiej i t. d.

[2]) Trybunały Rewolucyjne urzędowały w składzie jednego przewodniczącego i sześciu ławników (zasiedatielej). Ławnicy zasiadali w Trybunale kolejno i wybierani byli przez Gubernialne lub Miejskie Rady Delegatów.

[3]) Lenin. Socz. T. XXVII. Primieczanja str. 544 p. 142.

ślając zarazem celowość tak zw. podwójnej zależności prokuratorów, a mianowicie: własnemu centrum i miejscowym Gubernialnym Komitetom Wykonawczym (Gubispołkomom).

Na skutek rozdźwięku w Komisji Lenin spowodował przekazanie sporu do Biura Politycznego, wypowiadając w piśmie „O zależności „podwójnej" i praworządności" skierowanym do Politbiura swoje poglądy na te kwestie [1]). Dłuższe wywody Lenina zawarte w tym piśmie, a broniące stanowiska całkowitej niezależności prokuratury i odsunięcia od wpływu na prokuraturę wszelkich organów miejscowych administracji ogólnej, tudzież podporządkowania prokuratury tylko centralnym władzom prokuratorskim, zadecydowały o przyjęciu stanowiska Lenina przez Politbiuro [2]).

W dniu 28 maja 1922 roku wydany został dekret w brzmieniu projektu zgłoszonego przez Ludowy Komisariat Sprawiedliwości, wprowadzający prokuraturę w Z. S. F. R. R. W ten sposób już w 1922 roku stworzona została samodzielność prokuratury i wyłączenie jej z pod zależności władz lokalnych. Idea ta, konsekwentnie wzmacniana, w art. 117 Konstytucji znajduje obecnie dobitny wyraz.

Mimo pełnej centralizacji jednolitej i nierozdzielnej prokuratury [3]) Konstytucja stara się utrzymać dalej pozory formalnej samodzielności prokuratur poszczególnych republik Związkowych. Wynika to z chęci pogodzenia zasad ogólnych ustroju państwowego, unormowanych w rozdziale II Konstytucji z politycznie dogodną centralizacją prokuratury, gwarantującą pewny i oddany, karny i zdyscyplinowany aparat partii i grupie rządzącej w Z. S. R. R.

Artykuł 13 Konstytucji głosi, iż Z.S.R.R. jest państwem Związkowym, zaś art. 15 mówi o istnieniu suwerenności poszczególnych republik, ograniczonej uprawnieniami zastrzeżonymi w art. 14, wyłącznie władzom związkowym. Do liczby spraw zastrzeżonych wyłącznie władzom związkowym należy również

---

[1]) Lenin. O „dwojnom" podczynienii i zakonnośti" Socz. T. XXVII. str. 298—301.

[2]) Konkluzja wywodów Lenina brzmi „Po etomu ja priedłagaju C. K. otwiergnut' w dannom słuczaje „dwojnoje" podczinienie, ustanowit' podczinienie miestnoj prokurorskoj władzi tolko *cientru* i sochranit za prokurorskoj władzju prawo i obiazannośt' oprotiestowywat' wsio i wsiakije reszenia miestnych władziej s toczki zrienia zakonnosti etich rieszenij ili postanowlenij biez prawa priostanawliwat' takowyje, a s iskluczitielnym prawom pieredawat' dieło na reszenie Suda". Lenin. Socz. T. XXVII. str. 301.

[3]) „My imiejem połnoje osnowanie goworit, czto nynieszniaja Prokuratura Sojuza stroitsia kak jedinaja, samostojatielnaja sistiema prokurorskich organow sugubo cientralizowannaja... t.j. jedinaja i nierazdzielnaja, postrojenaja po jedinomu principu, rukowodimaja prokurorom Sojuza"... A.J. Wyszinskij. „Stalinskaja Konstitucja i zadaczi organow justicji". Socjalist. Zakonnośt' N. 8 36, str. 20.

ustawodawstwo o ustroju sądownictwa i procedurze sądowej, oraz dziedziny prawa materialnego karnego i cywilnego (art. 14 lit. „b").

Zresztą każda z republik Związkowych posiadać będzie własną Konstytucję (art. 16) i w każdej chwili może dobrowolnie wystąpić ze związku (art. 17). Refleks tej „suwerenności" w odniesieniu do prokuratury znajdujemy w art. 115 i 116 Konstytucji. Przepisy powołane normują sposób mianowania prokuratorów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Sposób powoływania prokuratorów przesądza jednocześnie istnienie jakichkolwiek praw republik związkowych w tej dziedzinie i niezależność ich prokuratur. Zważywszy bowiem, że w myśl art. 114 Konstytucji Prokuratora Związku S. R. R. mianuje Rada Najwyższa Związku na przeciąg lat 7, a ten z kolei mianuje na okres lat 5 prokuratorów Republik, krajów, obłasti, autonomicznych republik i autonomicznych obłasti (art. 115) — widzimy jak konsekwentnie idea centralizacji jest przeprowadzona. Aby jednak w tej dziedzinie nie budzić złudzeń i nie tworzyć wątpliwości, art. 116 Konstytucji normuje tryb mianowania prokuratorów jednostek najniższych w hierarchicznej drabinie, a mianowicie: prokuratorów okręgowych, rejonowych i miejskich mianują prokuratorzy odnośnych republik Związkowych, jednak nominacje te zatwierdzić musi Prokurator Związku. Oczywiście w praktyce jest to równoznaczne z mianowaniem tych prokuratorów przez Naczelnego Prokuratora Związku.

Z powyższego wynika, że uprawnienia w tej dziedzinie wypływające z postanowienia art. 14 lit. „b" zostały w całej rozciągłości w stosunku do prokuratury wykorzystane. Zresztą zarówno ewolucja, jaką odbywała Rosja Radziecka na tym odcinku, jak i stan istniejący w tej materii przed dniem ogłoszenia Konstytucji Grudniowej dowodzą, że nie mogło być innego rozwiązania tych zagadnień.

W myśl dekretu z dnia 28 maja 1922 roku Prokuratura tworzyła jedną z części składowych Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości R.S.F.R.R. Analogicznie w latach następnych organizowane były Prokuratury Republik Autonomicznych. Każda z Republik wyłaniała własne niezależne urzędy prokuratorskie. Naczelnymi prokuratorami w Republikach byli bądź Komisarze Sprawiedliwości bądź *przeważnie* ich zastępcy. Zarządy centralne prokuratur w autonomicznych republikach pochodziły z nominacji C.K.W. odnośnych republik. Na niższych szczeblach prokuratorzy w dalszym ciągu mianowani byli przez swoje prokuratorskie władze centralne. Stan ten przetrwał do 1924 roku.

Kiedy w 1924 roku zaczęto organizować Sąd Najwyższy Związku, stworzono jednocześnie prokuraturę przy tym sądzie.

W ten sposób Prokuratura Sądu Najwyższego Związku rozciągnęła swoją działalność na całe terytorium Państwa [1]).

Renowacja prawa, tendencje do stabilizacji form ustrojowych i wzrastający nacisk na podniesienie praworządności, zakończony słynnym dekretem „O rewolucyjnej praworządności [2])" zawierającym wytyczne i wskazówki pracy politycznej i zadań sądownictwa radzieckiego wogóle, wzmógł rolę i znaczenie prokuratury, zaktualizował potrzebę jednolitego kierownictwa i nadzoru. To prowadziło w konsekwencji do dalszej centralizacji prokuratury.

Wytworzony w znakomitej części drogą faktów dokonanych stan znalazł prawną stabilizację w dekrecie C.K.W. i Rady Komisarzy Ludowych Związku z dnia 20 czerwca 1933 r. [3]), mocą którego utworzona została Prokuratura Związkowa. W ten sposób zakończono rozwój centralizowania prokuratury, wyłączając w dalszym ciągu jakiekolwiek pozory „podwójnej zależności".

Jednocześnie zakończona została walka prokuratury o emancypację z pod władzy Ludowych Komisariatów Sprawiedliwości. O ile bowiem dotychczas prokuratura organizacyjnie z Komisariatów Sprawiedliwości wydzielona nie była, posiadając wspólne *do pewnego stopnia* centrum kierownicze, o tyle teraz następuje całkowite jej uniezależnienie się i wydzielenie w samodzielną i niezależną od Komisariatów Sprawiedliwości jednostkę. Prokuratura staje się równorzędnym i równoległym do Komisariatów Sprawiedliwości członem wymiaru sprawiedliwości, z pewną nawet wyższością organizacyjną w stosunku do Komisariatów Sprawiedliwości, bowiem kompetencje swe rozciąga na całe terytorium Związku.

Myśl Lenina [4]), iż łatwiej jest partii znaleźć dziesięciu pewnych komunistów dostatecznie prawniczo wykształconych i zdolnych przeciwstawiać się wszelkim czysto lokalnym wpływom, niż znaleźć ich setki — i temu centrum „pewnych komunistów" powierzyć wykonywanie centralnej władzy prokuratorskiej — pod bezpośrednią kontrolą naczelnych władz partyjnych i państwowych, została w ten sposób nie tylko wypełniona, ale i przewyższona. Prokuratura nie tylko nie została poddana władzom administracyjnym drugiej instancji (Gubispołkomom), ale uniezależniła sie całkowicie od Komisariatów Sprawiedliwości.

---

[1]) Szczegóły organizacji i zakresu działania zawierają osnowy Sudoustrojstwa Z. S. R. R. z. 29. X. 1924 g.

[2]) Postanowienie C. I. K.—a i Rady Kom. Lud. Z. S. R. R. z 25. VI. 1932 r. —„O rewolucljonnoj zakonności"—Sobranie Zakonow i Rasporiażenij Rab. Krest. Prawit. S. S. S. R. Nr. 50/32 poz. 298.

[3]) Sobr. Zakon. i Raspor. Rab. Krest. Prawit. S. S. S. R. Nr. 40/33 poz. 239.

[4]) Lenin j. wyż.

W myśl Dekretu o Utworzeniu Prokuratury Związkowej, Naczelny Prokurator Związku, oraz jego zastępcy mianowani są przez C.K.W. Związku. Prokuratorzy poszczególnych Republik Związkowych mianowani są przez Naczelnego Prokuratora Związku, który nominacje te obowiązany jest uzgodnić z władzami centralnymi odnośnej republiki. Z kolei mianowanie i zwalnianie tudzież władza dyscyplinarna w stosunku do prokuratorów Krajów i Republik Autonomicznych należy do prokuratorów właściwej Republiki Związkowej. W republikach autonomicznych funkcje te sprawują prokuratorzy tychże republik.

Oto schematyczny zarys personalno-organizacyjny Prokuratury Związkowej.

Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że przed centralizacją Prokuratury Związkowej i wydzieleniem jej w niezawisłą od Komisariatów Sprawiedliwości jednostkę organizacyjną naczelnymi prokuratorami w Republikach Związkowych byli zazwyczaj zastępcy Lud. Komisarzy Sprawiedliwości, a przez to samo wchodzili w skład Rady Komisarzy Ludowych Republik, to zdawać by się mogło, że ich stanowisko obecnie uległo obniżeniu. Tak jednak stan ten przedstawia się o ile patrzeć na to z formalnego punktu widzenia. Faktycznie wobec dawno przeprowadzonego w praktyce centralizmu zawsze o wszystkim decydował Prokurator Związku i rola samodzielna Prokuratorów Republik właściwie nie istniała. Były to tylko organy wykonawcze drugiej instancji i nic więcej.

Ten sam stan został utrzymany i jasno sformułowany w nowej Konstytucji. Prokurator Związku odpowiedzialny jest bezpośrednio przed Radą Najwyższą Z.S.R.R. Od niego zaś zależni, jako podwładni i przed nim odpowiedzialni, są wszyscy bez wyjątku prokuratorzy na terenie całego państwa. Mając na uwadze, iż mianowanie w zasadzie odbywa się na 5 lat, że po upływie tego czasokresu bez specjalnego zachodu i postępowania, bez żadnych nawet motywów, z mocy samej ustawy konstytucyjnej przez zwykłe nieodnowienie, nieprzedłużenie nominacji rozwiązuje się stosunek służbowy, a przedłużenie nominacji pozostawione jest całkowicie władzy dyskrecjonalnej prokuratora Związku — widzimy jak do maksimum posunięta została zależność i centralizacja.

Oczywiście system ten oparty jest na zaufaniu do osoby Prokuratora Związku, nieograniczonego władcy osobowych kadr prokuratury. To skoncentrowanie i uzależnienie ma w pierwszym rzędzie być gwarantem uczynienia z prokuratury ślepo posłusznego aparatu w walce o cele wysunięte przez władze polityczne. Prokuratura, tak samo jak Sąd, ma określoną misję polityczną do spełnienia.

O tym, że jeszcze przed ogłoszeniem Konstytucji zdecydowany został kurs na pełną centralizację prokuratury i pod-

porządkowanie prokuratur wszystkich stopni wspólnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, świadczy postanowienie Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. z dnia 5 listopada 1936 r. O strukturze Prokuratury Związku S.R.R.[1]). We wstępie do wymienionego postanowienia wyraźnie wypowiedziane zostały pobudki, którymi kierował się ustawodawca Z.S.R.R. wyjawiając powyższą normę: chodziło o usunięcie braków organizacyjnych aparatu Prokuratury Związku S.R.R. i usprawnienie jej pracy[2]), oraz o ujednostajnienie struktury organizacyjnej wszystkich prokuratur poszczególnych samodzielnych jednostek związku.

(d. c. n.).

ERRATA w Nr. 1/37 **sprostować należy:** na str. 26, wiersz 5 od dołu— zam. „własności politycznej" winno być: „własności socjalistycznej" i str. 29 wiersz 3 od dołu zam. „Solec" winno być „Solc".

---

[1]) Postanowlenie Sowieta Narodnych Komissarow „O Strukturie Prokuratury Sojuza S. S. R." Ot 5 nojabra 1936 Sobr. Żak. i Raspor. Rab. Krest. Prawit. S. S. S. R. ot 29 nojabra 1936 g. Nr. 59/36 poz. 450.

[2]) „W cielach ustranienja organizacjonych niedostatków apparata Prokuratur Sojuza S. S. R. i ułuczszenia jejo raboty S. N. K. Sojuza S. S. R. postanowlajet"... „Postanowlenie O Strukturie Prokuratury S. S. S. R." Sobr. Zak. j. wyż.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 lutego 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Piłsudskiego pod Nr. 17-a powierzchni 524,20 mtr. kw. należąca do Mejera Stolarskiego. Nr. hip. 16926.

Na dzień 15 maja 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Litewskiej pod Nr. 4 powierzchni 907,20 mtr. kw. należąca do Józefy Małkowicz-Sutockiej. Nr hip. 895.
2. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce przy ulicy Objazdowej pod Nr.Nr. 29 i 31 powierzchni 5861 mtr. kw. należąca do Augustyna-Wilhelma Torwirta. Nr. hip. 17041.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sołtaniskiej pod Nr. 26 powierzchni 1325 mtr. kw. należąca do Władysława Pasternaka i Marii Pasternakowej. Nr. hip. 17043.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Popowskiej pod Nr. 37 powierzchni 1375,40 mtr. kw. należąca do Adeli Borysewiczowej. Nr. hip. 17049.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Tartaki i Ciasnej pod Nr. 17/26 powierzchni 92,92 sąż. kw. należąca do Mowszy Girszowskiego w 1/2, Abrama Majzela w 1/4 i Rajzy-Małki z Girszowskich Majzelowej w 1/4 części wspólnie. Nr. hip. 17069.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sołtańskiej pod Nr. 38 powierzchni 3610 mtr. kw. należąca do Pawła Bohdanowicza. Nr. hip. 17073.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Śniegowej pod Nr. 5 powierzchni 179 sąż. kw. należąca do Piotra Pieczulisa i Weroniki Pieczulisowej wspólnie. Nr. hip. 17074.

8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Zielonej pod Nr. 12 powierzchni 964,60 mtr. kw. należąca do Jana Aleksandrowicza. Nr. hip. 17075.
9. Zaścianek Skubiały w gminie mało-solecznickiej powiecie wileńsko-trockim, z dwóch działek składający się, ogólnej powierzchni 28 ha 4732 mtr. kw. należąca do Juliana Walukiewicza. Nr. hip. 17076.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Warszawskim pod Nr. 15-a. powierzchni 3414 mtr. kw. czyli 750 sąż. kw. należąca do Józefy Jackiewiczowej. Nr. hip. 17078.

W oznaczonych terminach osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 stycznia 1937 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 25 maja 1937 roku.

1. Folwark Brogin w gminie szarkowskiej pow. dziśnieńskim, powierzchni 56 ha 7532 mtr. kw., stanowiący własność: co do 8 ha — Frumy Nomkinówny, co do 8 ha Judyty Nomkinówny, co do 8 ha — Soni Nomkinówny, co do 8 ha — Edzi Nomkinówny, co do 7 ha Gity Nomkinówny, co do 3 ha Judela Nomkina, co do 2 ha Zachara Nomkina, co do 2 ha Załka Nomkina, co do 2 ha Girsza Nomkina, co do 2 ha Matusa Nomkina, co do 2 ha Lejba Nomkina, co do 2 ha Abrama Nomkina, co do 2 ha Perca Nomkina. Nr. Hip. 9305/B.
2. Osada we wsi Szkunciki w gm. hermanowickiej, pow. dziśnieńskim, powierzchni 1 ha 3656 mtr. kw. nabyta przez Macieja Klimańskiego od Ewy Trepaczko i Elżbiety Paleckiej. Nr. Hip. 9306/B.
3. Nieruchomość w m. Oszmianie przy ul. Piłsudskiego Nr. 19, powierzchni 2517 mtr. kw. należąca do Adeli Giedgowdowej na zasadzie przedawnienia. Nr. Hip. 9310/B.
4. Ośrodek majątku Marguciszki w gm. kiemieliskiej pow. święciańskim, obszaru 275,92 ha, zaścianek Mariampol I — obszaru 57,44 ha w tejże gminie i powiecie — łącznej powierzchni 333,36 ha, otrzymane w drodze podziału przez Reginę-Biankę Dąbrowską. Nr. Hip. 9311/B.
5. Działka nadziałowa w m. Podbrodziu pow. święciańskiego przy ul. Święciańskiej w formie czworoboku ku północy zwężającego się, granicząca od północy z gruntem spadkobierców Romualda Barzdo oraz z gruntem Zofii Andronowej na łącznej przestrzeni 41,20 mtr. od wschodu—z gruntem Adama Usowicza oraz z gruntem Michała Ławrynowicza na łącznej przestrzeni 64 mtr. od południa — z gruntem Zofii Andronowej na przestrzeni 47,20 mtr. i od zachodu — z lasem rządowym na przestrzeni 64 mtr. Nieruchomość ta nabyta w drodze kupna przez Jana Krutowicza od Józefa Barzdo. Nr. Hip. 9366/B.
6. Folwark Jasiewo w gm. szarkowskiej pow. dziśnieńskim, powierzchni około 35 dziesięcin należący do Wandy Urbelewiczowej. Nr. Hip. 9367/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie. Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 stycznia 1937 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie zaświadcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 maja 1937 roku.

1. Kolonia Nowijanka A I w gminie dawniej siedliskiej, obecnie werenowskiej, powiecie lidzkim położona, powierzchni 11 ha 1395 mtr. kw. czyli 10 dzies. 1965 s. kw. własność Marcina Wojsznisa z tytułu przysądzenia od Kajetana Wołk-Karaczewskiego ze składu majątku Nowijanka. Nr. Hip. 4635.
2. Folwark Talkuńce Nr. 5 w gminie raduńskiej. powiecie lidzkim położony, składający się z działki Nr. 5 o powierzchni 32 ha 6970 mtr. kw. własność Marii Mickiewiczowej z Kijuciów z tytułu podziału większego majątku Talkuńce otrzymanego w spadku po zmarłym Ludwiku Kijuciu. Nr. Hip. 4654.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie

(—) *K. Kontowtt.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 5 kwietnia 1937 roku:

1. Nieruchomość ziemska pod nazwą „Bujniewicze" gminy poczapowskiej powiatu nowogródzkiego o powierzchni 8381 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa Polskiego z tytułu podziału wspólnego pastwiska. Księga hip. Nr. 7394.
2. Nieruchomość w mieście Nieświeżu przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 38 o powierzchni około 929 mtr. kw., należąca do Arona Tarabury z tytułu przysądzenia od Geni Rozin w roku 1936. Księga hip. Nr, 7395.
3. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Tatarskiej, pochodząca z większej nieruchomości pod Nr. 10/3, o powierzchni 892 mtr. kw., należąca do Kseni Hirynowicz z tytułu nabycia drogą kupna w roku 1935 od Genowefy Horbatowskiej. Księga hip. Nr. 7398.

Wszyscy zainteresowani winni się zgłosić ze swymi prawami do kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz.U.R.P. z 1928 r. Nr. 53 poz 510).

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

12 kwietnia 1937 roku.

1. Nieruchomość rodowa w mieście Grodnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego (dawniej Sofijskiej) pod nr 19, powierzchni po dokonanej częściowo sprzedaży 520,30 sąż. kw. czyli około 2369 m. kw. stanowiąca własność Leona Zalewskiego, otrzymana w spadku po Marii Zalewskiej, hip. nr 1010/G dawny nr 8888.
2. Nieruchomość w mieście Druskienikach, powiatu grodzieńskiego w miejscowości pod nazwą „Piaski" przy ul. Nadrzecznej (dotąd numerem nie oznaczona) granicząca: z jednej strony z ulicą Źródlaną, z drugie z posesją Antoniego Szybajły, z trzeciej z lasem rolników miasta Druskienik i z czwartej z ulicą Zieloną oraz z posesjami Włodzimierza Gockiego i Bolesława Kocika, powierzchni 1284 m. kw. stanowiąca własność Antoniego Gajdy dawniej Antoniego Kolendo, Kazimierza Surowca i Józefa Monkielewicza, hip. nr 1206/G.
3. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Indurskiej pod nr 15/1 dawniej pod nr 15 powierzchni od granicy posiadłości M. Pajesa wzdłuż ul. Indurskiej 10 m. szerokości i na przestrzeni od granicy tegoż Pajesa długości 16 m. a od posesji Trylinka na przestrzeni od granicy tegoż Pajesa długoęci 16 m. a od posesji Trylinka na przestrzeni długości 20 m. a szerokości 0,40 m. stanowiąca własność Estery Wołyńskiej dawniej Frumy-Keli Ginzburgowej, hip. nr 1208/G.

13 kwietnia 1937 roku.

4. Nieruchomość w mieście Grodnie u zbiegu ulic Prochowej pod nr 8 i Artyleryjskiej pod nr 8 powierzchni 482 m. kw. stanowiąca własność Mikołaja i Lidii małżonków Gołowacz. hip. nr 1210/G dawniej stanowiąca własność Gminy Miejskiej miasta Grodna.
5. Nieruchomość położona w obrębie miasta Wołkowyska składająca się z kawałka ziemi ornej o powierzchni $1/2$ ha (5000 m. kw.) w granicach: od wschodu posiadłość Edwarda Czernickiego, od zachodu ziemia Bucki, od południa ziemia Józefa Kościuka i od północy gościniec do Piesek stanowiąca z nieruchomością położoną w mieście Wołkowysku przy ul. Wileńskiej pod nr 22 uregulowaną w księdze hip. nr 80/W dawny nr 2417 jedną całość gospodarczą, należąca do Edwarda Czernickiego dawniej Marii Karpowiczowej.
6. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Krynicznej pod nr 18 powierzchni według aktu kupna-sprzedaży 1720 m. kw. a według planu 2258 m. kw. stanowiąca własność Józefa Pańko dawniej Wiktorii Worojajewej, hip. nr 394/W.

14 kwietnia 1937 roku.

7. Działka ziemi nadziałowej położonej w obrębie wsi Krasne Sioło, gminy roskiej, powiatu wołkowyskiego w uroczysku „Za Siełom" znajdująca się pomiędzy gruntami Cementowni w Podrosi, własność firmy Towarzystwo Fabryk Portland Cementu „Wysoka" spółka akcyjna, ciągnąca się od lasów ordynacji roskiej—Adama Branickiego przez całą szerokość płaży aż do gruntów wsi Krasne Sioło, powierzchni 5714.8 m. kw. stanowiąca z osadą fabryczną Podroś, powiatu wołkowyskiego, uregulowaną w książce hip. nr 46/wołk. dawny nr 307 jedną całość gospodarczą, należąca do firmy—Towarzystwo Fabryk Portland Cementu „Wysoka" spółka akcyjna dawniej Marii Kreczko, Eugenii Kreczko, Walentyny Kudrawcew, Nadziei Klinczuk i Wiery Kuncewiczowej.

8. Działka gruntu położona w osadzie Przemysłowo pochodzącej z majątku ziemskiego Rudawka. gminy świsłockiej, powiatu wołkowyskiego, powierzchni 6 ha, granicząca: od wschodu z gruntami wsi Dudzicze, od południa z gruntami Franciszka Łygana, od zachogu z drogą polną prowadzącą do wsi Dudzicze i od północy z gruntami ks. Szyszko stanowiąca własność Jana Jaśkiewicza dawniej ks. Antoniego Szyszko, hip. nr 2524/wołk.

W oznaczonych wyżej terminach osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 29 stycznia 1936 roku.

(—) W. Zienkiewicz.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 30 kwietnia 1937 roku.

Hip. Nr. 8659. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Szpitalnej pod Nr. 70 powierzchni 150,19 mtr. kw. nabyta przez Małkę-Frumę Adamkier od Mordka—Gdala i Tauby małż. Hamerszlak.

Hip. Nr. 8686. Parcela gruntowa z folw. Borodzicze pow. kobryńskiego gm. Antopol powierzchni 4,3700 ha nabyta przez Eudokię Szybun od Filipa Niedzielko.

Hip. Nr. 8696. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Trzeciego Maja pod Nr. 76 powierzchni 1320 mtr. kw. nabyta przez Kalmana Furera z posiadania Pelagii Andruszkiewiczowej.

Hip. Nr. 8697. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Jana Sobieskiego pod Nr. 73-b powierzchni 456 mtr. kw. nabyta przez Stanisława Sałamachę z posiadania Heleny i Stefanii Kosowskich.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 21 stycznia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

SPROSTOWANIE.

W numerze 12 W. P. P. z dnia 1 grudnia 1936 r. w ogłoszeniu Pisarza Hipotecznego w Grodnie z dnia 20 listopada 1936 roku na stronie 473 pod poz. 1 mylnie wydrukowano „Andrzeja Miądzyńskiego“ zamiast **„Andrzeja Miączyńskiego“** i pod pozycją 6 mylnie wydrukowano „Nr. hip. 2478/wołk.“ zamiast **„Nr. hip. 2473/wołk.“**

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Michał Bożerjanow** — asesor sądowy, zam. w Wilnie, przy ul. Mostowej 25 m. 19, z siedzibą w Wilnie.

2) **Mijżesz Gelber**—egzaminowany aplikant adwokacki Izby Lwowskiej, zam. w Ejszyszkach, ul. Wileńska 23, z siedzibą w Ejszyszkach.

3) **Julian Teicher** — asesor sądowy w stanie spoczynku w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie, ul. Zawalna 30 m. 1, z siedzibą w Iwiu.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Michał Tulejko** — magister praw U. S. B., zam. w Nowogródku, przy ul. Korelickiej 49, pod patronatem adw. Pawła Swiryda.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.